

Gen. 669  
 bez dor. miesięcz. i dostaw  
 z przesył. M. 25.000  
 Za granicę

W Krakowie  
 Biblioteka Jasiellońska

# Słowo Polskie

Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji

600 Mk

poniedziałkowe

Opłaty ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetry: w zwykłych ogłoszeniach 300 M., w nadstanie i nekrologii 900 M.; w kronice, repertuar i dział gospodarczy 1500 M., po kronice 1200 M., pod nagłówkiem na pierwszej stronie 2250 M. Paski na kolumnach tekstowych 1500 M. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 200 M., dla poszukujących pracy 120 M. Cała strona w zwykłych ogłoszeniach 850.000 M. Z zastrzeżeniem miejsc 250/0. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polskie, Lwów, — Tel. 27. — Nr. Konta w P. K. O. 150.560. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Redaktor naczelny Dr. Stanisław Grabski.

## Prezydent Wojciechowski w Poznaniu.

Poznań (PAT) Dziś rano w drugim dniu swego pobytu w Poznaniu, prezydent udał się w towarzystwie wojewody i prezydenta miasta, otoczony przybyłym szwadronem ułanów z zamku do kościoła farnego. U drzwi kościoła przyjął go duchowieństwo. Po uroczystym Te Deum odbyła się procesja Bożego Ciała, w czasie której prezydent Rzpłtej kroczył za baldachimem, razem z wojewodą Bnińskim, prez. miasta Ratajskim, inspektorem armii Skierskim, dowódcą D. O. K. gen. Raszewskim i komendantem obozu w równego gen. Milewskim, oraz przedstawicielami władz cywilnych i organizacji społecznych. Procesja obeszła cztery ołtarze, stojące w rynku, dokoła ratusza, przybranych w dywany i zieloni. Po powrocie do kościoła, ks. sen. Stychel, odprawił krótką mszę śpiewaną.

Z kościoła udał się p. prezydent do ratusza, gdzie oczekiwał go prezydent miasta z członkami Rady miejskiej oraz prezes Rady miejskiej. Następnie odbyło się śniadanie, wydane przez prezesa Rady miejskiej na cześć prezydenta Rzpłtej. W czasie śniadania wygłosił przemowę prezes Rady miejskiej.

Po śniadaniu nastąpiło zwiedzenie Muzeum narodowego, poczem prezydent Rzpłtej udał się na zamek, dokąd przybył potem z wizytą ks. kard. Dalbor. Po odjeździe ks. kardynała, p. prezydent udzielił kilka audjencji, między innymi przyjął deputację współdzielni wielkopolskiej, złożoną z 15 posłów pod przewodnictwem ks. sen. Adamskiego.

O godz. 5 popoł. udał się p. prezydent do Bazaru na podwieczorek, urządzony na dochód Czerwonego Krzyża Wielkopolskiego. Dostojnego gościa powitał prezes Czerw. Krzyża wielkopolskiego, dr. Nevsner. Po podwieczorku, podczas którego odbyły się produkcje wokalne i muzyczne artystów sceny poznańskiej, p. prezydent powrócił na zamek, poczem udał się do pałacu arcybiskupiego na obiad, wydany przez ks. kard. Dalbora.

W czasie każdorazowego przyjazdu p. prezydenta ulicami miasta zebrana tłumnie publiczność wznosiła entuzjastyczne okrzyki.

## Złot sokolstwa w Cieszynie.

W dniach 29 i 30 czerwca oraz 1 lipca br. odbędzie się w Cieszynie uł. Słaska Złot Sokolstwa w wszystkich ziem polskich. Powinny popłynąć zwarta fala ku zachodnim kresom Rzeczypospolitej nieprzebrane tłumy gorących serc sokolich, by w przastarłej ziemi Piasta dać zewnętrzny wyraz duchowej i fizycznej spójności i tężyzny narodowej Polaków. Złot ten ma być rewją sił narodowych na kresach od chwili odzyskania niepodległości. To też Zarząd i stworzony ad hoc Komitet członków Sokola II, we Lwowie, którzy organizują we Lwowie złot, liczą na zrozumienie i odczucie znaczenia Cieszyńskiego Złota wśród szerokiego siera polskiego społeczeństwa, zwł. zasobniejszych, a temsamem na niezawodne moralne i materialne poparcie. Należy więc żywić przekonanie, że narodość uświadomiony ogół Polaków weźmie jak jeden mąż udział w tem wielkim święcie sokolem całej Polski, o ile nie przez bezpośredni wyjazd w danym czasie do Cieszyna, to przynajmniej przez ofiary pieniężne, które umożliwią podróż niezamężnym członkom Sokola. Datki można składać w Sokole II., ul. Kętrzyńskiego 1. 32.

## III. Ogólny Zjazd Polskiej Młodzieży Akademickiej.

Szwary dzień obrad.

Dzień wczorajszy upłynął cały na obradach komisji, z których większość pokończyła swoje prace. Wieczorem obradowała jeszcze komisja statutowa i ogólna.

Z kilku wniosków, podajemy najbardziej charakterystyczne. I tak, komisja ideowo-wychowawcza między innymi stwierdza, że młodzież polska, która w czasie wojny pełniła służbę orężną na granicach Ojczyzny, dzisiaj, w czasie pokoju, w pracach swych za ideał naczelny uważa dobro Narodu Polskiego, prawowitego gospodarza naszego Państwa i ideałem tym kierować się będzie w swem życiu. Dalej domaga się, by wychowanie młodzieży akademickiej odbywało się w duchu zrealizowania polskiego Państwa narodowego, wspartego na wielkiej tradycji ideałów katolickich.

Niezmiernie charakterystycznym jest uchwalony wniosek następującej treści: III. O. Z. P. M. A. we Lwowie stwierdza, że istnieją już po pięciu latach budowania Państwa Polskiego warunki umożliwiające bardziej odpowiednie niż dotychczas rozdzielanie energii umysłowej między zainteresowania społeczno-polityczne, a fachową pracą naukową w kierunku położenia większego nacisku na gruntowność i pogłębienie studjum akademickiego, dalei, że cała młodzież polska winna zrozumieć, iż nadszedł czas, aby jednostki z temperamentem politycznym, opierały swą działalność na solidniejszych podstawach umysłowych, a naukowcy specjalności zdawali sobie sprawę z potrzeby głębokiego ujmowania roli i celu ich specjalności w stosunku do całokształtu życia narodowego.

Komisja samopomocowo - naukowa uchwalila cały szereg wniosków bądź to likwidujących ostatecznie postanowienia II. O. Z. P. M. A. w Wilnie, bądź to wykreślających przyszłe drogi rozwoju pracy naukowej i samopomocowej na terenie akademickim.

Komisja dla spraw zagranicznych jako wytyczne przyszłej działalności Naczelnego Komitetu Akademickiego, postawiła następujące zasady:

a) uwzględnianie interesu narodowego polskiego przy stosunkach z zagranicą;

b) przeciwstawienie się dążnościom germanofilskim na terenie międzynarodowym ze względu na stanowisko akademickiej młodzieży niemieckiej odnośnie do studentów Polaków;

c) nawiązania ściślego kontaktu z polnymi i słowiańskimi Rumuni, Węgrami i młodzieżą Państw Bałtyckich, oraz współpracę z młodzieżą czeską, pomimo ciągłych trudności, napotykanym z tamtej strony, stosownie do zleceń międzynarodowego Związku Akademickiego.

Wobec zbliżającego się międzynarodowego Kongresu Młodzieży Akademickiej, mającego się odbyć w Warszawie 1924 r. III. O. Z. P. M. A. stoi na stanowisku, że Kongres ten — jako nie slychanej wagi czynnik propagandy na szczeblu państwowości zagranicą — winien być przygotowany zgodnym wysiłkiem całej młodzieży akademickiej jako też Rządu oraz szerokich warstw społeczeństwa.

Prócz tego komisja uchwalila zwrócić się do M. S. zagranicznych i Min. Oświaty o przyjęcie z jak najwydatniejszą pomocą tej części młodzieży polskiej, która — będąc obywatelami państw sąsiednich — studjuje na wyższych uczelniach polskich.

Komisja sportowa opracowała formy przyłączenia z pomocą akademickim związkom sportowym przez czynnik międzynarodowy i samą młodzież i wezwała ogół studentów do jaknajwyższego kulturowania kultury fizycznej celem podniesienia zdrowia fizycznego młodego pokolenia.

Wobec nawału zajęć, obrady Zjazdu zostały przedłużone do dzisiaj.

## Uroczystości francusko-amerykańskie.

Paryż (PAT) W Chaumont odbyło się w obecności Milleranda odsłonięcie pomnika na pamiątkę przyjaźni francusko-amerykańskiej. Ambasador amerykański odczytał pismo prez. Hardinga, w którym tenże wyraża życzenie, aby przyjaźń obu narodów, odnowiona w czasie wojny, nadal i pogłębiała się. Następnie ambasador amerykański wygłosił przemówienie, w którym wyślawiał potęgę demokracji i, złożył hołd poległym Francuzom. Przypominał również o przybyciu do Francji 2 milionów Amerykanów, z których około 1.300.000 brało udział w walkach za wspólną sprawę, którą było zniszczenie militarystyki pruskiej.

Millerand w mowie swej oświadczył, że Ameryka nie została obojętną na wysiłki Francji, zmierzającej do zapewnienia pokoju i realizacji postanowień traktatu wersalskiego. Propaganda niemiecka, zmierzająca do wywołania nieporozumień pomiędzy Francją a Ameryką, nie odniosła skutku. Po zajęciu Zagł. Ruhr, Ameryka rozumiała, że Francja i Belgia nie mają tendencji zabórcozych i że mają rację, że liczą tylko na swoje siły w sprawie realizacji traktatu.

Przemawiając na bankiecie, urządzonym w związku z powyższą uroczystością, Millerand zaznaczył, że tylko niechęć ze strony Niemiec zmusiła Francję do zajęcia Zagł. Ruhr. Historia odda sprawiedliwość zagranicznej polityce Francji. Millerand przypomniał, że jeszcze Delcasse starał się o zawarcie sojuszu z sąsiadami i że wybuch wojny nie zastał Francję nieprzygotowaną. — Podniósł również Millerand, że Francja ma dobrą pamięć i żywi wdzięczność dla Rosji za użyczoną z jej strony pomoc.

## Knoll ustępuje.

(AW) „Kurier Poranny“ donosi, że poseł polski w Moskwie, Knoll, ma ustąpić. Na jego miejsce jest umarzony obecny minister pracy, p. Darowski. Po ustąpieniu Darowskiego ministerstwo pracy obsadzić ma N. P. R.

## Bezczelność gdańska.

Gdańsk (PAT) „Gazeta Gdańska“ donosi: Rugi polskie w Gdańsku nie ustają. Ostatnio Polka i właścicielka sklepu p. Julja Wagnerowa otrzymała rozkaz opuszczenia Gdańska w przeciągu 8 dni. Zazwyczaj senat na usprawiedliwienie rugów twierdził, jakoby dotyczyły one osób, które są ciężarem dla Gdańska, lub które odbierają chleb bezrobotnym. P. Wagnerowa jest właścicielką sklepu, który innych zatrudnia. Prowadzi ona sklep od roku i zlikwidowanie sklepu w ciągu tygodnia naraziłoby ją na nędzę.

Jak donoszą dzienniki, generalny komisarz Rzpłtej Polskiej poczynił kroki w obronie praw obywatelki polskiej.

## Nowe propozycje niemieckie.

Z letnie moratorium, 12-letnie spłaty po 1 miliardzie.

Londyn (AW) Reuter donosi z Berlina, że nowe niemieckie propozycje reparacyjne zawierają 5-letnie moratorium, a następnie dopiero przewidują 12-letnie spłaty w wysokości 1 milarda

marek złotych, któreby wówczas podwyższono, gdyby okazało się, że Niemcy są zdolne do uiszczenia wyższych spłat rocznych.

## Przychylniejsze usposobienie w Paryżu.

Paryż (AW) Paryski korespondent „Timesa“ donosi, że w Paryżu daje się obecnie zauważyć usposobienie naogół

przychylniejsze, niż przed pierwszą notą niemiecką.

## Rugi polskie w Niemczech.

Berlin (AW) Wydalanie robotników polskich z Niemiec trwa w dalszym ciągu. Prezydium policji magdeburskiej internowało w obozie Cottbus robotników Kotarskiego, Wrzecionę, Światańskiego, Przybyłę, Spalera i Gauza.

W tych dniach również landrat z Ostemburga i władze magdeburskie wydalily i internowały w obozie Gnestrow robotnika Czarnieckiego z żoną i trojgiem dzieci, Augustyniaka, Pisarka i kilku innych.

## Zaprzeczanie królewsczyzny.

W powiecie turczańskim ma być obecnie przeprowadzona parcelacja dóbr barona Liebiga, wstrzymana od dwóch lat. Sposób tej parcelacji jest najzupełniej szkodliwy dla państwa i sprzeczny z zasadami reformy rolnej.

Dobra te, złożone z kilkudziesięciu wsi, stanowiąc za polskich czasów królewsczyzną, zajęta następnie przez rząd austriacki, który połowę dóbr rozparcelował między Rusinów, Niemców i żydów, połowę zaś sprzedał w ręce prywatne, mimo protestu galicyjskiego Wydziału krajowego.

Obecny tych dóbr właściciel w obawie rewindykacji królewsczyzny przez Rząd polski oddał lasy żydom do wyrębu z takim skutkiem, że wszystkie góry, pokryte do niedawna borami, świeca dziś pustką. Ziemię orną, łąki i pastwiska oddał baron L. towarzystwu agrarno-osadniczemu i tu rozpoczął się tragiczny wyścig różnych czarnych duchów, obrosłych w miliardy, dzięki spekulacji wojennej, o zagarnięcie jaknajwiększego łupu. Cenę ziemi w przeciągu półtora miesiąca wykrabowano sześciokrotnie. Polacy miejscowi nie mogą w tym wyścigu żydowskich spekulantów dotrzymać placu, o sprowadzenie zaś osadników z zachodu Tow. agr.-osadn. zupełnie się nie troszczy, zadowolając się jedynym „osadnikiem”, którego nazwisko... Icek Kupferberg. Świadczy to najlepiej o złej woli Towarzystwa.

Któż ubiega się tedy o ziemię w Turczańskim? Oto dokładna lista reflektantów: Kiwa Hans, Josel Hans, Izak Kupferberg, Benio Wolf, Friedmann Lieberman, Chlil Fischer, Moses Hirtel, Fattel Goldreich i jeszcze jeden Goldreich. Ci to „molnicy”, zajmujący się głównie spekulacją i wyszynkiem alkoholu, ubożnie zaś gospodarstwem, gospodarowali dotychczas jako dzierżawcy folwarków, w ten sposób, że gospodarke zabagnili w skandaliczny sposób. Z setek morgów uprawiali po kilka morgów, a bydła prawie nie mieli w folwarkach. Taka właśnie skandaliczna gosposka była przyczyną, dla której dobra te przeznaczono na parcelację. I czyż nie jest szczytem ironji, że ziemię zaniedbaną ma się obecnie oddać na własność tym właśnie niezdatnym i osławionym gospodarzom?

Wprawdzie i chłopi miejscowi zadawali niektóre kawałki gruntu. Ale jakie? Sa to grunta jaknajgorsze, często leżą w poloninach i do racjonalnej gospodarki rolnej zupełnie się nie nadają.

Wzmocnienie żywiołu państwowo-twórczego na kresach, utworzenie zdolnych do życia gospodarstw wiejskich, obdzielenie ziemią inwalidów — to są najważniejsze zadania parcelacji. Zadania te w wypadku przez nas omawianym podjęto w bezceremonialny sposób, urządzono sobie istniejącemu z zamierzeń ustaw i stworzono haniebny, oburzający przykład, tak parcelacja nigdy wyglądać nie powinna. (k)

## Prenumeratę

na  
„Słowo Polskie”  
przyjmuje  
Administracja „Słowa  
Polskiego”  
w Łowiczu, Zimorowca.

WŁADYSŁAW KOZICKI 18)

## Ziemia.

Powieść.

Księga pierwsza.

Kwiat polny.

(Ciąg dalszy.)

Potrąfiła także narazie doprowadzić do pewnego modus-vivendi z ciotką Mazowiecką. Polegał on na czemś w rodzaju miłozącego, czasowego zawieszona broni. Wprawdzie despotyczna dama podjęła raz jeszcze rozpaczliwą próbę pozbycia się Andrzeja z domu i w tym celu przypuściła do swej tak zwanej bratanicy (w rzeczywistości było to pokrewieństwo dalszego stopnia) niesłychanie gwałtowny atak, który też wyrodna kuzynka nazwała wielką sceną z wagnerowskiego dramatu muzycznego, osnutą na motywach przewodnich błękitnej krwi, duchów przodków, kłatwy i staropanieńskiej prudencji, lecz ofensywa ta, przygotowana ogromnie starannie i przeprowadzona wprost genialnie, pozostała bez rezultatu. Wanda bowiem sparowała ją piorunującym kontratakiem polegającym na bardzo krótkim i zgoła wężłowatym oświadczeniu, że jeśli

## Wzrost drożyzny

od 1 I. 1914 r. do 31 V 1923.

Nazwa towarów	Waga lub miara	Ceny w markach		Wielokrotność w stosunku do 1 I. 1914 r.
		od 31 IV. 1923	do 31 V 1923	
Pszemica	100 kg	180000	179000	9450
Zyto	"	130000	109000	7340
Groch polny	"	120000	140000	7870
Mąka pszemina	kg.	4200	40000	11850
" żytnia 60%	"	2400	2200	7320
Ciłek pszenny	"	4850	4850	12125
" żytni	"	2300	2300	7667
Ziemniaki	"	350	350	3500
Mięso wołowe	"	12000	14000	8230
" wieprzowe	"	16000	16000	8000
Ryby	"	28000	25000	10000
Smażec	"	20000	20000	10000
Masło	"	32000	28000	10000
Jaja	1 szt.	330	300	4750
Mleko	1 litr.	1800	1800	7200
Sól	1 kg.	1500	1700	10000
Cukier grysik.	"	5800	7000	10000
Spirytus	1 litr.	220000	22000	11000
Tytoń Kir	1 kg	2400000	300000	24000
Kawa Santos I.	"	30000	30000	7500
Herbata Cejlon	"	60000	60000	6000
Mydło	"	10000	12000	18480
Nefia	1 litr	1700	1700	5667
Benzyna 780	"	3250	3250	5910
Gaz	1 m. <sup>3</sup>	1800	1800	8180
Elektryczność	1 k w	3000	3000	5890
Woda wodom.	1 m. <sup>3</sup>	200	2000	5890
Żelazo handl.	1 kg.	2800	3000	18720
Miedź rafin.	"	17000	20000	12500
Szkló 3mm.	1 m. <sup>2</sup>	48000	61200	19200
Cegła	1000 s.	43000	43000	11950
Wapno	100 kg	35000	3500	21900
Cement	"	70000	70000	14900
Kłocze sosn.	1 m. <sup>3</sup>	120000	120000	8000
Deski stolar.	1 m. <sup>3</sup>	42500	42500	12500
Papier druk.	1 kg	3500	3600	12000
Węgiel Hl.	100 kg	40000	42000	15600
Drzewo rab.	"	19400	23800	9900
Kanigarn b. d.	1 m.	170000	32000	11750
Ubranie b. d.	1 gar.	900000	90000	10600
Fiótno tyr.	1 m.	10800	12000	17150
Koszula	1 szt.	75000	75000	15950
Podeszwa	1 kg.	35000	45000	9000
Buciki	1 para	40000	170000	10000
Gazeta	1 szt.	500	600	12000
Średnia towarowa	"	10246	10829	
Mieszkanie 4 p.	"	15000	15000	150
Porto listowe	"	500	500	5000
Kolej 100 km 3 kl.	"	9000	9000	3000
Opera 1 rząd	"	32000	34000	6180
Kino 1. miejsce	"	4500	5000	2500
Średnia ogólna	"	9546	10083	
Marka złota	"	10714	12560	

W maju cały szereg artykułów spożywczych potaniał, dużo pozostało bez zmiany i tylko kilka zdrożało. Znamienne jest rzeczą, że największa zwyżka cen dotyczy artykułów, normowanych przez rząd, jak sól, cukier i tytoń. Cena miedzi na rynku światowym obniżyła się, lecz w Polsce wzrosła wskutek spadku marki. Jest to przykład odwrotnego oddziaływania dwóch przyczyn na cenę danego towaru.

Natomiast w dziale materiałów odzieżowych i obuwni aż dwie przyczyny

tj. zwyżka cen tych materiałów w złocie i spadek marki, współdziałają w zwyżce cen towarów. Wprawdzie w handlu detalicznym jeszcze nie ujawnił się całkowity skutek obu tych przyczyn, bo wiele sklepów sprzedaje swoje zapasy z dawniejszych transportów po starych cenach, ale to nie potrwa długo. W hurtie kangarny podrożały około 3 franków na metr, a towar biały podrożał od 10 proc. do 15 proc.

Jakkolwiek indeks cen z 50 artykułów wykazuje ogólne podrożenie w maju tylko 5 proc., to jednak psychiczny nastrój mas skłonny jest szacować to podrożenie znacznie wyżej. To zjawisko jest podobnym do subiektywnej i termometrycznej oceny temperatury. Przy 14 st. R. temperatury pokojowej zdrowej człowiek powie, że w pokoju ciepło, a chory — że jest zimno. Nasz organizm gospodarczy jest poważnie chory i w znacznej części społeczeństwa będzie wzmagało się odczuwanie drożyzny nawet i w takim razie, gdyby najskrupulatniejsze obliczenia wykazały, że średni poziom cen wszystkich potrzeb życiowych nie uległ żadnej zmianie. Rzecz w tem, że cała Polska produkuje mniej, niż spożywa, a więc żyje częściowo kosztem dawniejszych oszczędności i zapasów, które jednak maleją z każdym dniem i dlatego wzrasta ta część potrzeb życiowych, którą trzeba zaspokoić z bieżących dochodów, a gdy te nie wystarczają, to sytuacja staje się wprost tragiczną.

Akurat w chwili ostatniej zmiany rządu nastąpił gwałtowny spadek kursu marki polskiej w Zurychu, gdzie d. 28 maja była notowana 0.011, a d. 29 maja już tylko 0.0098 tj. spadek jednego dnia wynosił 12 proc.

Tylko złośliwa tendencja lub zupełna ignorancja może nadawać tym dwóm zjawiskom bezpośredni zwłazek przyczynowy. Przeczy temu przedewszystkiem utrzymujący się kurs naszej marki w Genewie na poprzedniej wysokości. Daleko racjonalniej można wytłomaczyć obniżenie kursu marki polskiej jeszcze gwałtowniejszym spadkiem marki niemieckiej, która d. 29 maja spadła w Zurychu do 0.0089, a to dlatego, że Niemcy przez Gdańsk, Śląsk i bezpośrednich agentów, rozsiłanych po całej Polsce wylawiają z niej dolary i każde podniesienie się kursu dolarów w Berlinie i Gdańsku musi oddziaływać na ich kurs w Polsce. Dla każdego uważnego obserwatora

naszego życia państwowego i ekonomicznego ostatni spadek marki polskiej niezależnie od tego, czy nastąpił on za poprzedniego, czy też za nowego rządu, nie jest niestety niespodzianką, bo ciągnie się stale od listopada 1918 r. Jeżeli wartość marki polskiej z doby obecnej przyjąć za 1, to wartość „początkowo tego samego papierka” była: 1 stycznia 1923 roku — 3, 1 lipca 1922 roku — 12, 1 stycznia 1922 roku — 18, 1 lipca 1921 roku — 25, 1 stycznia 1921 roku — 103, 1 lipca 1920 roku — 256, 1 stycznia 1920 roku — 555, 1 lipca 1919 roku — 3120, 1 stycznia 1919 roku — 4300, wreszcie w listopadzie 1918 roku — 5000.

A więc w ciągu 4 i pół lat istnienia odrodzonej Polski waluta jej traciła regularnie co roku około 83 proc. swej wartości z początku tegoż roku.

Kto temu zawinił?

Bez wątpienia cały naród, bo każdy naród ma takie rządy, na jakie zasługuje. Tragiczny los zrzucił, że rola przodująca w tworzeniu państwowości polskiej przypadła byłemu zaborowi rosyjskiemu, w którym społeczeństwo było zdezorganizowane i w znacznej części zarażone nihilizmem rosyjskim. Społeczeństwo to nie miało siły i odwagi „sprzeciwiania się złemu” i dlatego władzę zagarnęli nie najgodniejsi, a najbezsześciwiejsi, którzy też rządili Polską aż do historycznej daty 28 maja 1923 r. Wśród nich nie znalazł się nawet cień cienia Cyncynata, Waszyngtona lub Kościuszki, a każdy z nich służył przedewszystkiem sobie, a w najlepszym razie swej partii, a nie Polsce. Widomym znakiem dotychczasowych rządów socjalistycznych jest stan naszej waluty, od której gorszą jest tylko bolszewicka.

Czy radykalna zmiana systemu rządzenia Polską, jaka zaszła obecnie, poprawi nasze stosunki? Mieliby nadzieję, że tak, bo w przeciwnym razie należałoby zwątpić o wszystkim.

Ale jest pewnikiem, że polepszenie nie może nastąpić natychmiast. Stosunki gospodarcze, psute i rozstrajane przez 4 i pół lat, mogą tylko powoli polepszać się.

Polepszenie naszego stanu gospodarczego będzie postępowało w miarę potęgowania się pracy, oszczędności tak w prywatnej, jak i państwowej gospodarce i poszanowaniu prywatnej własności. Żaden z tych trzech czynników pojedynczo nie jest w stanie nie stworzyć a tylko zespół ich jest twórczy i płodny.

Inżynier Józef Jaskólski.

ciotka będzie ją nadal „zanudzała” swymi „staroświeckimi” moralami, w takim razie popchni coś tak „naprawdę szalonego”, że sprawczyni tej katastrofy do końca życia nie będzie mogła sobie darować, że ją wywołała swoją „tyranią”.

— Proszę zabiorę się w świat i tyle mi zobaczycie — zagroziła nieugięta panna — a wie kochana ciotunia, że wypadek taki nie będzie pierwszym w moim rodzie.

Była w głosie Wandy taka lodowato niezłomna siła postanowienia, a w ostatnich jej słowach tak paralizująca ewokacja jakichś niesamowitych sił atawistycznych, że ciotka Mazowiecka skapitulowała odrązu. Widząc, że taktyka siły i wymuszenia do niczego nie doprowadzi, po obowiązkowym rzuceniu się w miękki fotel rachem podobnego do śmierci omdlenia i po wylaniu kilku łez, postanowiła zachować się biernie aż do wyzdrowienia Andrzeja w tej myśli, że zupełna jego niemoc wyłącza narazie wszelkie istotne niebezpieczeństwo, w ciągu zaś tego czasu zostanie opracowany plan całkiem inny, który niechybnie zostanie uwiedziony wyrzuceniem „obcego ciała” z arystokratycznego organizmu łanowieckiego dworu. Pocieszała się też skryta nadzieją, że Wandzie, która „wszystko zaczyna, ale nic nie kończy” bardzo szybko sprzykrzy się rola sanitariuszki i że cały ten „wariacki epi-

zod” skończy się prędzej, niż się obawia.

W ten sposób uzyskawszy zupełną swobodę działania, panna Proszewska oddała się bez zastrzeżeń swej pasji pielęgniarско-kontemplacyjnej. Gdyby Andrzej był carem i samodzielną Wszech-Rosji nie mógłby zaznać w chorobie bardziej zbytkownego zaspokojenia wszystkich nawet nieodczuwalnych, ani nigdy niepomysłanych potrzeb. Ze na stoliku obok jego łóżka stała cała kolekcja wszelkich w danym wypadku pożądanych, choćby najkosztowniejszych, leków i że dawano mu potrawy najbardziej wyszukane, delikatne i do stanu jego zdrowia dostosowane, to oczywiście rozumiało się samo przez się. Było jednak luksusem zgoła ekstranormalnym i srogo przez ciotkę Mazowiecką potępionym, że chociaż piwnica łanowiecka była dostatecznie zaopatrzona w wytrawne sferę wina (dzięki sprytnemu zakopaniu w pasiece pod ulami nie dobrały się do niej żadni okupanci), mimo to Wanda, dla wzmocnienia sił swego pacjenta, pchnęła umyślnie posłańca do Lwowa, do znajomego, słynnego na całą Małopolskę, handlu win, którego właściciel sprzedał jej po nieprawdopodobnych cenach kilka butelek jeszcze bardziej nieprawdopodobnie starego tokaju, oświadczając w dołączonym liście, że nektar ten powinno się dawać tylko poetom, osłabionym wyjątkowo

gwałtowną erucją natchnienia, albo kochankom nad miarę szczęśliwym.

Picie tego wina przemieniła Wanda w uroczystą ceremonię, odbywającą się ściśle według obmyślonego przez nią rytuału. Wykradła w tym celu do czasowego użytku ze zbiorów ojca bezcenną, starorzyską, dość pojemną czararkę, nabytą kiedyś w Pompei! Sprzedał ją za kilka łrów tamtejszy custode, który na punkcie poszanowania własności państwowej wyprzedził idee bolszewickie. Szkoła to prawdziwe, wskutek długiego leżenia w lawie, nabrała przedziwnych własności opalizujących i połyskiwało zmiennymi barwami tęczy, niesłychanie subtelnie stonowanymi. Wanda uznała, że jest ono jedynie godne tego zaszczytu, aby się stało dla niej czarą szczęścia i marzenia. Takie tylko miano uznała za stosowne mu nadać, wszelkie bowiem analogie do Trystana i Izoldy wciąż jeszcze odrzucała uporczywie.

Po otworzeniu butelki pokój cały napelniał się mocną, aromatyczną wonią, w której było coś z zapachu razowego chleba i kościelnego kadzidła. Wanda nalewała antyczna czararkę po brzegi i wsączała połowę drogocennej jej treści w usta Andrzeja, z resztą zaś chroniła się przed jego wzrokiem we framudze wgłębionego w grubym murze okna i wznosiła toast w ręce słońca lub księżycy.

C. d. n.

## W rocznicę budowy II. domu techników.

Rok minał, jak powołany do życia Komitet wykonawczy budowy II. domu techników, rozpoczął swą pracę, mając do dyspozycji zapal. dobre chęci i wiarę w ofiarność społeczeństwa. I to w rocznicę rozpoczęcia wielkiego dzieła, mógł komitet stanąć wczoraj na zgromadzeniu w sali ratuszowej z najważniejszym dorobkiem. Zgromadzenie Komitetu Wykonawczego zebrał rektor Pański, podkreślając, że budowa Domu techników, której potrzeby już przed wojną odczuwano, w roku ubiegłym przyobiekła realne kształty, gdy wybrał Komitet wykonawczy. Ofiarne społeczeństwo i instytucje, pospieszyły natychmiast z ofiarami tak, że można było przy zapale i młodzieży technicznej natychmiast przystąpić do budowy. Mowca złożył podziękowanie wszystkim ofiarodawcom, wyrażając nadzieję, że społeczeństwo i nadal poprze to dzieło młodzieży.

Z kolei redaktor Laskowicki złożył sprawozdanie sekcji propagandy, która podzielona na rozmaite referaty, miała za zadanie w kraju i zagranicą zaznajomić ogół polski o potrzebie budowy gmachu. Sekcja propagandy urządziła szereg imprez, jak rauty, koncerty i wieczorki, otwierała komitety prowincjonalne, zajmowała się sprzedażą cegiełek, przez co przysporzyła komitetowi 60,000.000 dochodu. Mowca wyraził podziękowanie młodzieży akad., która z poświęceniem i zaparciem się, pracowała w sekcji, przyczyniając się do tak wspaniałego wyniku. Niemniej zasluga poniosła prasa miejscowa i prowincjonalna, umieszczając ochotnie artykuły i komunikaty sekcji propagandy.

Z porządku dziennego, dyrektor Bożewicz zdał sprawę z sekcji finansowej, która wykazuje, że wpływy gotówkowe przyniosły przeszło 400 milionów. Oprócz ofiar, mieszczą się w tem pożyczki P. K. P. i Małop. Zakładu Kredytowego, który z wielką gotowością pospieszył młodzieży z pomocą. Następnie p. Plochocki złożył sprawozdanie z sekcji technicznej. Dzięki ofiarnej pracy inż. Zacharjewicza, który wykonał plany i kieruje budową, dziś budowa dosięgła parteru i jest nadzieja, że do zimy gmach stanie pod dachem. Materiał do tego jest przygotowany a roboty wewnętrzne, zamówione. Budowa w obecnym stanie przynosi wartość półtora miljarða marek. Niestety jedna, wykończenie gmachu będzie wymagało około dwu miliardów wydatku.

W dalszym ciągu p. Hertman złożył sprawozdanie z kierownictwa drużyn robotniczych. Młodzież chętnie stanęła do pracy, dostarczając dziennie 40 do 60 techników, pracujących po 10 godzin dziennie. Roboty ziemne wykonane zostały wyłącznie ręką młodzieży a inne roboty również częściowo są jej dziełem.

W końcu profesor Dziwiński złożył sprawozdanie komisji lustracyjnej, która badała wszelkie rachunki i znalazła wszędzie wzorowy porządek. Mowca postawił wniosek przyjęcia sprawozdania do wiadomości i wyrażenia Komitetowi uznania za jego pracę.

Na zakończenie młodzież przez usta jednego z kolegów wyraziła serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy przy czynili się do zapoczątkowania wspaniałego dzieła, wyrażając nadzieję, że ofiarność społeczeństwa dopomoże do ukończenia zaczętej pracy.

Na tem zamknięto obrady.

## Z kraju.

☐ ŻÓLKIEW. Przebudzenie ze snu. Żółkiew, której życie społeczne i narodowe było jeszcze przed rokiem pogrążone w głębokim śnie, dziś budzi się z apatii. Wyrazem tego był urządzony z końcem maja wiec chrześcijan żółkiewskich bez różnicy obrządku, na którym po zagajeniu przez dyr. gimn. H. Krzyżanowskiego, dłuższy referat o ekonomicznym uniezależnieniu wygłosił p. Krzysztofowicz ze Lwowa. Przemówienie wywarło na przeszło 3-tysięcznym tłumie, głębokie wrażenie, a świadcząc o tem bardzo liczne zgłoszenia na członków Tow. „Rozwój”. Po uchwaleniu odpowiednich rezolucji wiec zakończono od śpiewaniem Roty.

## SPORT.

### Jugosławia—Polska 2:1 (1:0).

#### Zawody międzypaństwowe.

Szóstę z rzędu zawody polskiej reprezentatywki rozegrane na boisku Cra-covii w obecności 15.000 widzów, skończyły się zasłużonym zwycięstwem Jugosławii. W reprezentacji Polski zawiódł gra ataku, także pomoc grała słabiej jak zwykle. Obrona najlepsza na boisku. Wiśniewski miał mało do roboty, ale drugiej bramki Popiel by stanowczo nie puścił. Napad wykazał zasadniczy brak zgrania, do tego Garbień i Zimowski zawiędli zupełnie. W. Kuchar nie wykorzystał 2 pewnych pozycji. Kałuża, to bezzilny weteran. Najlepszy w napadzie był Sperleng. Branka dla Polski padła w 3 min. drugiej połowy: piękna centra Garbień. W. Kuchar strzela, bramkarz odbija a Kałuża z odległości 2 m poprawia, strzelając jedną bramkę dla Polski. Na tem skończył się sukces Polski. Jugosławia górowała zgraniem i jednolitością, nado miała lepsze tempo, a znakomity bramkarz Friedrich, zaraz w 1 min. fenomenalnie obronił strzał Garbień. Jugosławia robi bramkę przez Zinaję II, z podania Perski silnym strzałem w lewy róg bramki. Polska grała systemem jednobackowym, w drugiej połowie odniacila się im tem samem Jugosławia. Gra Jugosławii technicznie i kombinacyjnie bez zarzutu. Zwycieską bramkę strzela w 41 min. prawy łącznik Zinaja II, minawszy obronę i wybiegającego Wiśniewskiego, pakując piłkę do pustej bramki. Atak Polski zawiódł wskutek rozerwania środkowej trójki Pogoni. Garbień i W. Kuchar grali jak błędne owce w obcom dla siebie otoczeniu. Komisja Trzech rozdziałając zgrany zespół trójki Pogoni mogła z góry spodziewać się takiel gry napadu Polski. Komisja i tym razem drugie zawody na ojczystej ziemi zepsuła.

Jugosłowianie przyjeżdżają w poniedziałek t. j. 4 czerwca b. r. o godz. 7 wieczorem pociągami pospiesznym do Lwowa, gdzie zabawią dwa dni. Spodziewamy się, że „Sport”, LJOPI, wszystkie kluby i sportowcy Lwowa, zjawia się na dworcu głównym, celem powitania miłych gości.

Lwów 3 czerwca b. r.

Polonia (Przemyśl) — Hasmonea 1:1 (0:0). Mistrzostwo kl. A.

Drugi rozstrzygający match dnia, tym razem o trzecie miejsce w tabeli. Gra o klasę wyższą, bardziej celowo i zna-

cznie celniejsza niż poprzednie zawody. Chcąc mówić o grze, musi się powiedzieć przede wszystkim o publiczności, która z występów Hasmonei robi wiesionistyczny, krzyżąc i wrzeszcząc tak pod adresem graczy, jak i sędziego. — Zrozumie też każdy jak wyglądał porządek podczas matchu — trybuna zapchana gratisowymi kuzynami i kuzynkami komitetowych, którzy zamiast dbać o porządek na trybunie, zasłaniali tylko widok publiczności.

Hasmonea grała ostro a nieraz nawet brutalnie. Z Polonii wybiła się trójka Petzola (środek pomocy), Lech i Duda (backi), którzy doskonale trzymali trójkę ataku Hasmonei, szczególnie Lech i Duda dawali się we znaki Steuermanowi. Ten „żydowski Wacek” — był tym razem jak najmniej „Wacek” — a jak najwięcej „żydowski”. Z ataku Polonii ładnie grał Wolfstahl. Z Hasmonei Birnbach na backu. Gra otwarta, chwilowo tylko serie ataków jednej lub drugiej strony. W pierwszej połowie w 30 min. Dobrzański po przeboju strzela w ręce bramkarzowi Hasmonei z pewnej pozycji. W drugiej połowie po kombinacji Wochanka. — Dobrzański strzela ten ostatni z przeboju bramkę w 5 min. Hasmonea odwzajemnia się w 21 min. przez Schreiera, który w zamieszaniu wykorzystuje sytuację. W 41 min. Duda ratuje przebojem Steuermana. Sędzia p. Bilor.

Lechia — Rewera (Stanisławów) 1:0 (1:0). Mistrzostwo kl. A.

Match ten, który decydował o zejściu jednej z tych drużyn do kl. B, miał wszelkie cechy poziomu gry tej klasy. Chodziło o to... kto będzie grał gorzej. Gra łałowa miała charakter zwykłej ko-pańiny, prowadzona ostro-zwłaszcza ze strony Lechii. W pierwszej połowie przewaga Lechii, w drugiej przygniatała Rewera. W 35 min. środek ataku Lechii, Skąpski, przebija się, mijając wybiegającego nieopatrznie bramkarza i strzela do pustej bramki... w aut. W 3 min. potem wolny rzut do Rewery, piłkę dostaje Skąpski i strzela jedynego goala dla Lechii. W drugiej połowie zdaje się, że Rewera wyrówna, tembar dziej, że Budzianowski gra bardzo niepewnie, lecz beznadziejna gra napadu Rewery nie pozwoliła na zdobycie bramki.

Sędzia p. Engel miał swój słaby dzień.

## Wiadomości bieżące.

Lwów, 5 czerwca.

### TEATR WIELKI.

Poniedziałek, 4 czerwca, o g. 7:30 „Lą-będzie jezioro”, balet w 3 akt. Czajkowskiego. (50 proc. niżki.)

Wtorek, 5 czerwca, o g. 7:30 „Hugenoci”, opera Meyerbeera. (Goscinny występ St. Gruszczyńskiego.)

### TEATR MALY.

Poniedziałek, 4 czerwca, o g. 7:30 „Tra-gedia dzieci” Schoenherra. (50 proc. niżki.)

Wtorek, 5 czerwca, o g. 7:30 „Świderek”, komedia w 3 akt. Nicodemiego.

### TEATR NOWOŚCI.

Poniedziałek, 4 czerwca, o g. 7:30 „Dom Magdaleny”, komedia w 3 akt. Konczyń-skiego. (50 proc. niżki.)

Wtorek, 5 czerwca, o g. 7:30 „Naręczona Lukullusa”, operetka w 3 akt. Gilberta.

### BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Sroda 6. czerwca: Adam Didur. 3301

— **Odłożony występ Gruszczyńskiego.** Z powodu nieprzewidzianych wypadków, zapowiedziany na wtorek występ Gruszczyńskiego został odłożony. W wtorek dany będzie po raz drugi i ostatni „Don Juan”, Mozarta, w częściowo zmienionej obsadzie, który na pierwszym przedstawieniu zdobył sobie tak wielki sukces.

wali w niej przez czas dłuższy. Z poszczególnych mieszkań zabrali garderobę i bieliznę, którą złożyli na jednym miejscu, aby ją wieczorem unieść. Pono wna wieczorna wyprawa nie udała się jednak, zostali bowiem na gorącym uczynku schwytani przez posterunkowych i odstawieni do komisariatu, skąd już niewiele kroków dzieliło ich od kazi aresztów.

— **Aresztowanie kelnera w kawiarni „De la paix”.** Pisaliśmy w ostatnim numerze o kradzieży torebki, zawierającej 10 i pół milj. — dokonanej w kawiarni „De la paix” na szkodę akad. Mojżesza Freilicha. Policja aresztowała wczoraj silnie o kradzież powyższą po dejrzanego kelnera Bronisława Graffa.

— **7a obrażę religii.** Aresztowany wczoraj Aleksandra Krawca, wydalonego posterunkowego, który dopuścił się jej podczas procesji w pobliżu kościoła św. Anny.

— **Stała rubryka.** Z mieszkania Janiny Związek przy ul. Piekarskiej l. 52, wydaliła się bez śladu Janina Szymkiewicz, 14-letnia dziewczyna. — Wydaliła się ze swego mieszkania przy ul. Kochanowskiego 96 żona Mieczysława N. funkeponariusza magistratu. Ponieważ cierpiała ona na pewne zaburzenia umysłowe — wypadek samobójstwa nie wykluczony — według zeznań męża

— **Także majster.** Kap. Dworski oskarżył w komisariacie majstra szewskiego, Eljasza Tokara, zamieszkałego przy ul. Michała 6, o silnie z prawem kolidujące praktyki, polegające na tem, iż dane sobie do naprawy obuwie, sprzedawał a pomimo zapłaty z góry sobie uszczonej, nie wywiązywał się z przyjętych zobowiązań.

— **7 kronikę włamań i kradzieży.** Ubiegłej nocy nieznaną sprawcy — jak do niósł Witold Kleczewski — wycieli siatkę drucianą w ogrodzeniu a następnie szybę na ganku wally przy ul. Issakowicza 22 i skradli garderobę wartości 5 milj. mk. — Podobny wypadek zdarzył się na folwarku „Batorówka”, gdzie nieznaną sprawcy na szkodę radcy magistratu, K. Bystrzanowskiego, po wycięciu szyby w oknie, skradli 26 par gołębi wartości około 3 milj. mk.

— **Napad na wzgórze Wiśniowskiego.** Dwaj nieznaną napastnicy opadli siedzącą na ławce na tem wzgórzu Aleksandrę Michaliszyn i tak ciężko ją pobili, iż musiano wzywać pomocy Pogotowia Ratunkowego.

**HREBENÓW „Stachowa Wola”** ma do wynajęcia jeszcze kilka pokoi z całym utrzymaniem na czerwiec (lipiec zajęty), sierpień i wrzesień. Zgłoszenia: Krzysztofowicz. Lwów, Sokola l. 4.

— **Ślub p. Małgorzaty Schellenberg,** córki lekarza Dr. Leopolda Schellenberga i s. p. Olgi z domu Ammé, z p. Dr. fil. Augustem Zierhofferem, starszym asystentem Instytutu geograficznego przy uniwersytecie Jana Kazimierza, profesorem akademii dla handlu zagranicznego, kapitanem W. P., synem s. p. Dra Karola Zierhoffera, lekarza i Marji z Terleckich, odbędzie się we Lwowie, dnia 6 czerwca b. r. o godz. 12-tej, w kościele SS. Franciszkanek, przy ul. Kurkowej 33.

— **Egzamin wstępny** do kl. I. gimn. im. H. Jordana, ul. św. Mikołaja l. 16, odbędzie się 16 czerwca b. r. Wpisy i zgłoszenia przyjmie kancelaria od g. 1 do 2.

## Nekrologia.

†

**JANINA z Sarjuszów ZALESKICH**  
I-voto Stanisławowa Sarjusz ZALESKA  
II-voto Aleksandrowa Prawlic  
ZALESKA

ur. w roku 1866 w Kotużycach na Wołyniu, po krótkich i ciężkich cierpieniach, zmarła dnia 3 czerwca 1923 r. we Lwowie.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek d. 5 czerwca 1923 r. o godz. 10 rano, z domu przedpogrzebowego (przy ul. Kochanowskiego l. 94), na cmentarz Łyczakowski, na który to obrzęd krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza w smutku pogrążony

Maż z dziećmi.

— **Epilog wyprawy złodziejskiej za kratkami.** Z powodu stanu, grożącego zawaleniem, magistrat delożował kamienicę nr. 1 przy ul. Smoczej, opiekował mieszkaniami lokatorów, którzy musieli szukać nowego dla siebie pomieszkania. Z tej dla nich niemiłej sytuacji skorzystała szajka złodziejska, złożona z Józefa Wąsika, Michała Bodnara, Tomasza Zawera i Karola Grodzickiego, którzy dostali się do zamkniętej kamienicy i swobodnie graso-

## Z życia kupców.

Przemysł, 28 maja.

Celem organizacyjnego zespolenia polskich sfer gospodarczych Małopolski wsch., za inicjatywą p. Antoniego Uwiery, wzywali w ub. niedziele reprezentanci Stowarzyszenia Kupców Polskich we Lwowie z wiceprezami Dr. Biełkowskim i cyr. Dr. Rużyckim — naszą organizację gospodarczą. Lwów witano gremjalnie i ze staro-polską, serdeczną gościnnością. W nastroju, nacechowanym pełnym zrozumieniem dla ideologii i programu Stow. K. P., po referacie organizacyjnym Dra Herberta, uchwalono jednomyślnie podporządkować Stow. K. P. w Przemysłu władzom wschodnio-małopolskiego oddziału Stow. K. P. we Lwowie, jako centrali terytorialnej, oraz ustalono szczegóły bezpośredniej łączności, współpracy i egzekutywy organizacji, Zarząd przemysłowej sekcji wschodnio-małopolskiego oddziału Stow. K. P. stanowią obecnie pp.: Julian Szancer, prezes, Dr. Józef Dobrzański, wiceprezes i Juliusz Styli, sekretarz. Sekcja przemysła analogicznie do sekcji lwowskiej, licząc ogółem kilkudziesięciu członków, skupia najważniejsze instytucje finansowe (P. Bank Krajowy, P. Bank Handlowy, A. Bank Zw., Warsz. Bank Kredyt.; przemysłowa (m. in. Seweryn Górnik, Bracia Felczyńscy, Rużycki); oraz handlowa: Gorgolewski, Muszyński, Fritz, Markiewicz-Jedrzejewski, Kropp, Walc i K. Olech itd. Na platformie Stow. K. P. organizuje przemysłowe sfery iekodzielnicze p. Karol Janicki.

Kupiectwo Przemysła, zrywając z separatyzmem lokalnym, przysłużyło się walnie idei jedności organizacyjnej polskich sfer gospodarczych, przyspieszając dalszą rozbitową wschod-małop. oddziału Stow. Kupców Polskich przez stworzenie placówki zawodowej, która świadoma swej roli i celów, zaważy niedługo twórczo w pracy nad gospodarzem odrodzeniem kresów Rzeczypospolitej.

## ECHA LETNIE.

### Letnisko dla kolejarzy.

Grono urzędników kolejowych, zrzeszone w zarejestrowaną spółkę pod nazwą „Spółdzielnia Letniska Kolejowców” w zamku w Bąblinie, z ogr. odpow., z siedzibą w Poznaniu, wykupiła z rak niemieckich urzędników kolejowych zamek w Bąblinie, koło Obornik. Położenie letniska jest istotnie urocze, leży bowiem w falistej okolicy, w słicznym parku, spadającym do brzegów Warty i przylegającym do szpilkowych. Dzięki poparciu prezesa Dyrekcji Poznańskiej p. Dobrzyckiego i Mini-

sterstwa kolei, udało się obecnej polskiej Spółdzielni nabycie tego letniska w ciągu b. r., pomyślnie zrealizować. W zamku, odpowiednio przerobionym, może się pomieścić około 100 osób i za stosunkowo nie wysoką opłatą znaleźć wypoczynek i całkowite utrzymanie. W pierwszym rzędzie uwzględnia zarząd letniska zgłoszenia na pobyt w Bąblinie swoich członków, potem dopiero w miarę możliwości przyjąć może nie-członków, którzy opłacają za pomieszczenie i utrzymanie 25 proc. drożej. Sezon tegoroczny rozpoczął się dnia 15 maja i trwać będzie do końca września, ewentualnie nawet do końca października. Zgłoszenia na pobyt w Bąblinie przyjmuje Zarząd (Dyrekcja kolei, Poznań, pokój nr. 412).

własnym kosztem wybuduje. Gmina zaś a raczej komisarz rządowy p. Woroszyński, który ma niezadługo od Rządu polskiego dostać rangę starosty, działa widocznie na szkodę Państwa, bo już zabiega z innymi znawcami inżyniera p. Lachowicza z Czerwikowa, ażeby uznał obecne istniejące budynki, w których się mieści gimnazjum, za odpowiednie i postawił wniosek, ażeby Rząd przyjął budynki, mieszczące obecnie gimnazjum, wraz z ruinami i placem i zwołał gminę od obowiązku budowy nowego gmachu i utrzymywania dotychczasowych budynków i dostarczania opału.

Drugą, podobnie na szkodę Skarbu Państwa działającą akcją, jest sprawa koszar miejskich, częściowo za Moskali spalonych. Niedawno zjechał do Trembowli p. generał Jedrzejewski ze świtą, z której jeden z oficerów pertraktował z komisarzem rządowym p. Woroszyńskim o dzierżawę koszar, z których tylko kilka stała się utrzymaną; koszary zaś i ujeżdżalnia spalona, przez magistrat w dwóch ostatnich latach w znacznej części rozebrane. Reprezentant wojskowości zgodził się na odbudowanie koszar i ujeżdżalni i adaptację stajen w przeciągu pięciu lat, za bezpłatne używanie tych koszar do końca grudnia 1934 roku. Odbudowa koszar obliczona jest na blisko 1900.000.000 mk. Za rządów zaborczych gmina miasta Trembowli dopłacała do interesu koszarowego około 15.000 koron rocznie, t. zn., że do czynszu, pobieranego od wojskowości dokładała powyższą kwotę, ażeby zapłacić za raty bankowe i koszty utrzymania koszar. Dziś, wobec Rządu polskiego stawia tak wygórowane żądania, które, o zgrozo, bez względu na pusty skarb Państwa, mają być przez Zarząd wojskowy przyjęte. Mamy jednak nadzieję, że p. minister skarbu zażym przyzna odpowiedni kredyt, zbada oile sprawy należyte i uchroni Skarb Państwa od multimiliardowych strat na rzecz gminy Trembowli, którą niedołężnie od dawnych burmistrzów zarządzają tacy komisarze rządowi, jak p. Woroszyński.

## LISTY Z KRAJU.

### Gospodarka komisarza rządowego.

Trembowla, w czerwcu. Od szeregu lat, bo już od roku 1920, różne dzienniki i tygodniki rozpisyują się mniej lub więcej o Trembowli przeważnie dodatnio tak, że niewtajemniczonym wydawać się może, że czary Mahlerowskie (w r. 1907 wybrano do parlamentu wiedeńskiego żyda praskiego Mahlera) miały bezpowrotnie i że Trembowla o wysokim procencie Polaków na kresach prym wiede pod względem patriotyzmu i działalności dla dobra Państwa.

Niestety, tak nie jest. Dziś pod rządami polskimi Trembowla wygląda tak, jakby Rząd polski uważał za zaborczy. Ilustrują to następujące fakty.

W latach 1905 i 1906 zobowiązała się Rada miejska w Trembowli oddać ogród Starościński i dwa morgi gruntu, przykającego do tegoż ogrodu, na ogród botaniczny, wybudować i urządzać własnym kosztem gmach dla gimnazjum i oddać go na rzecz Skarbu Państwa austriackiego, a do czasu, dopóki gmachu nowego nie wybuduje, winna dostarczyć odpowic-

dnie lokalności, na pomieszczenie gimnazjum i utrzymywać je własnym kosztem i opalać. Za czasów rządów zaborczych gmina ściśle dotrzymywała warunków. Za czasów polskich i, o zgrozo, za rządów komisarzy, przez Rząd polski mianowanych i to z urzędników państwowych administracyjnych, gmina warunków tych nie wypełnia. Nie dostarcza na czas opału, stąd każdej zimy, krótsze lub dłuższe wakacje z braku opału, klasy o pojedynczych oknach i przepalonych piecach, mimo urgensów ze strony dyrektorów, nie mogą się doczekać potrzebnych adaptacji, a obecnie na przyszły rok szkolny brakuje potrzebnych ubikacji, gdyż gmina nie chce adaptować dalszych stajen na sale szkolne. Kuratorjum zamiast wdrożyć surowe kroki egzekucyjne celem zmuszenia gminy do wypełnienia zobowiązań, zaciągniętych wobec rządu zaborczego, podobno miało cobyświadczyć gotowości zwolnienia gminy od budowy gmachu, byleby gmina oddała inny plac pod budowę gmachu gimnazjum i dała kamień i piasek a Rząd polski sam gmach

# OGŁOSZENIA

NA WAKACJE! Kurs kroju i szycia urzęda Rozalia Bonon. Pracownia sukien damskich, Lwów ul. Retnowskiego 1. 8. 3012

SEKRETARZ znawca spraw handlowych, najchętniej emeryta prawnika, potrzebuje Kongregacja kupiecka. Zgłoszenia pisemnie do prezesa Jana Sudhoffa Lwów, Akademicka Nr. 8. 3269

OCHRONA ZIEMI — Lwów, Legionów 3 — pośredniczy w kupnie, sprzedaży i dzierżawie majątków oraz wszelkich nieruchomości miejskich i wiejskich. Transakcje załatwia tanio, szybko i rzetelnie. 3283

KTO jest już zdecydowany sprzedać, kupić lub wdzierżawić majątek ziemski, obiekt przemysłowy, handlowy, mniejsze gospodarstwo, kamienicę, wille, domek, parcelę, niech zgłosi do Agencji Lwów, Cherańczyk 27. 3287

KUPIE majątek z budynkami od 100-500 morgów i kamienicę z wolnym mieszkaniem wprost od właściciela. Zgłoszenia Administracja Słowa pod Sterlingi. 3236

ANIYKI, dzieła sztuki, perskie dywany, kryształy, porcelane kupuje, sprzedaje, przyjmuje w komis Magazyn antyków Biaci Teleskich, Batorska 24. 3241

OBRABIARKI do metali i drzewa, narzędzia, maszyny do blachy poleca skład maszyn i narzędzi inż. Grysiwicz i Ska, Lwów, Gródecka 51. 2879

POLWARKU około 20 morgów z budynkami blisko granicy rumuńskiej poszukuje J. P. z listami adw. w. J. Diehla w Zakopanem. 3263

INWALIDA wojenny, Pełk, kawaler, piszący na maszynie z egzaminem rachunkowości państwo wej poszukuje posady pomocnika kancelaryjnego stenotypy. Z. E. Ławoczne. 3314

## PERLAKI (Kaspry)

różnych wielkości oraz **KOMPLETNE MŁYNY** gospodarcze, wykonujące żłorowanie zboża, pęczaku, perłowąkę grubą i drobną, kaszkę lupaną, grysik, mąkę razową i najpiękniejszą pyłowaną. Produkcja na dobę od 60 do 10 q zależnie od gatunku przemiału.

Potrzebny popęd 3 HP. Całkowity młyn można ustawić w jednej ubikacji o powierzchni 18 m<sup>2</sup>. Montowanie trwa 3 dni. Maszyny są wyrobu pierwszorzędnej fabryki maszyn młynarskich; na **kredyt dostarczamy**. Wszelkie maszyny również rolnicze poleca ze swego pawilonu wyjącznie zastępstwo na Małopolskę.

**NIEUSTAJĄCA WYSTAWA MASZYN**  
LWÓW, Leona Sapiehy 8.  
KRAKÓW, F. Lord, Lubicz 1.

**Auto** czterosobowe sprzeda okazynie Inżynier Pensjonat Polonia Batorska 34. od godziny 7 do 8 wieczór. 3293

## Parasole i laski

pierwszorzędnej jakości

od najtańszych do najdroższych wyrabia

Jedyna w Polsce  
Fabryka parasoli i lasek  
„PALAS”

Ska z ogr. odp.  
w Skoczowie (śląsk Cieszyński).  
Na żądanie przesyła się prospekt i cenniki. 2843

Tow. dla dostaw bud. „DOMUS”  
Lwów, Żółkiewska 79 (dawniej skład państwa Brody obok cerkwi)

Sprzedaje najtaniej detalicznie i wagonowo: 3206

Drzewa, budulcowe i stolarskie  
Genty, pape i dachówki  
Kupuje: Drzewostany  
SOSNOWE I DĘBOWE.

ACRONOM posiadający szkołę rolniczą i chlubne polecenia szuka posady. Agencja Kopernika 19. 2295

POSZUKUJE natychmiast jednego lub dwu pokoi z kuchnią i korytarzem za wielomilionowym odstępem i wysokim czynszem. Dam ewentualnie mniejsze mieszkanie w Krakowie. Zgłoszenia przy wykluczeniu pośrednictwa kierować do Administracji pod Konieczność i pispiech. 3294

MANDOLINY, gitary, kurs przedwakacyjny 4-6 tygodniowy od 1 czerwca. Za płynną grę z nut reze. Zgłoszenia codziennie od 4-6 popoł. plac Berzardzki 12, II. p. Specjalista pedagog. Kupuje wszelkie instrumenty muzyczne. 3253

POI FCAM zdolną krawczyznę na wyjazd na węd. Znaczek na odpowiedź. Zgłoszenia administracja dla „Zdolnej krawczyźni”. 3271

M. STEINHAUS, Lwów, Krasickich 18., poleca wałce oraz kamienie młyńskie. 3173

PRAKTYKANTA z lepszej rodziny przyjęcie finna Górski i Witke, pl. Marjański 1. 5. 33-3

## MORSZYN pod Stryjem

Polski Karlsbad  
ma pokoje wolne do 1 Lipca i od Lipca do 1 Września. 3152

## Urzędnik do korespondencji i buchalterji

ze znajomością języka niemieckiego i pisania na maszynie przez poważną firmę poszukiwany do natychmiastowego wstąpienia.

Zgłoszenia pod „Fabryka 1001” do Administracji.

## ZNALEZIONE PIENIĄDZE ma ten, który robi zakupy i W TANIM MAGAZYNIE:

MICHAŁA GELBA LWÓW, GRÓDECKA 64.

Koszule męskie	od Mk. 22.000	Pończochy prawdz. jedw.	od Mk. 20.000
Kalesony dobrego gatunku	19.000	Pończochy gazowe I. sorta	30.000
Pończochy damskie niciane	6.000	Pończochy lud. I. sorta	12.000
Pończochy nic z podw. stopą	7.200	Skarpetki męskie	4.000
Pończochy fild I. sorta	12.000	Rękawiczki	4.800

Koźnierzyki, Mankiety, Krawaty, Motyle, Forebki damskie skórzane, Portale, Przybory toaletowe i Perfumerja w wielkim wyborze po prawdziwie niskich cenach.  
Nie kupujcie gdzie indziej, póki nieprzekonacie się co do jakości i taniości w naszym magazynie. 3278

UWAGA!

## KONKURS na wypiek chleba.

Miejski Zakład Apropowizacyjny odda do wyleku około 30.000 bochenków chleba tygodniowo z mąki dostarczonej przez Zakład.

Bliższych wyjaśnień udziela i oferty przyjmuje do dnia 9 czerwca 1923, godz. 12 w południe. Miejski Zakład Apropowizacyjny we Lwowie, ul. Kuszewicza 1. 3297

## Miejska Kasa Oszczędności we Lwowie

ul. Wałowa 9 (dom własny) Konto Poczty. Kasy Oszczędn. 59914.

Telefon Nr. 275. przyjmuje wkładki oszczędności w markach lub złotych polskich według kursu bonów złotych. 331

Za wkładki i ich oprocentowanie ręczy Gmina m. Lwowa.

Z drukarni „Słowa Polskiego” pod za rządem W. A. Skrzyczyńskiego.

## „STOEWER”

Samochody. — Maszyny do pisania. — Maszyny do szycia. — Rowery. — Ceny fabryczne.

Generalne zastępstwo na Małopolskę

## Würgler i Ska

Lwów, ul. Kochanowskiego 21. — Tel. 583.